

Agnieszka Kowalska 2012-10-05, ostatnia aktualizacja 2012-10-05 10:45:51

Jest jedną z najbardziej wpływowych i budzących kontrowersje artystek naszych czasów

Urodziła się w RPA, od 1976 r. żyje i pracuje w Amsterdamie. Otwierana w piątek w Zachęcie wystawa Marlene Dumas będzie pierwszą prezentacją jej dorobku w Polsce (nie licząc epizodycznego udziału w 1981 r. w II Triennale Rysunku we Wrocławiu). Nie jest to wyczerpująca retrospektywa, ale przygotowany we współpracy z artystką pokaz kilku wątków z jej bogatego dorobku. Punktem wyjścia są wczesne prace: rysunki i kolaże z pierwszej połowy lat 80., ale pojawią się też nowsze prace malarskie. Tytuł wystawy - "Miłość nie ma z tym nic wspólnego" - pochodzi od jednej z jej najwcześniejszych prac i w pewien sposób trafnie puentuje całą jej twórczość.

W malarstwie Marlene Dumas obecne są: polityka i feminizm, cytaty z filmu i historii sztuki, miłość i nienawiść, czułość i okrucieństwo, niewinność i wina, świętość i bluźnierstwo, seks i śmierć, erotyzm i pornografia. „Obrazy wieszane grupami, często wchodzą ze sobą w dialog, a nawet w gwałtowne konflikty, choć pomiędzy nimi jest ogromna biała ściana czy pusta przestrzeń. Zróżnicowane pod względem skali - czasem trzymetrowe, nieraz tylko kilkudziesięciocentymetrowe, za duże lub za małe, za kolorowe lub za szare - nigdy nie są neutralne w stosunku do istniejącej przestrzeni. Nigdy nie »pasują« do końca, wymykając się estetyce white cube” - pisze Hanna Wróblewska, kuratorka wystawy, dyrektorka Zachęty.

Postacie z obrazów portretów łączą się niekiedy w przestrzeniach wystawy w pary. Pasolini i jego matka, Pasolini i Chrystus, Chrystus i Osama bin Laden. Kobiety z pokazywanych w Zachęcie wczesnych kolaży z lat 80. są już bez pary - to żony uwięzionych, zamordowanych bojowników i przywódców politycznych z Afryki, Ameryki Południowej i Północnej (m.in. Loretta King, Ntsiki Biko czy żona Salvadora Allende Hortensia Bussi).

"Kiedy maluję człowieka z workiem na głowie, może to sugerować Abu Grhreib, portret czarnoskórego może kojarzyć się z apartheidem, ale to niekoniecznie to, co miałam na myśli, malując te obrazy. Myślę, że nie jestem dobra w robieniu ładnych rzeczy. To mi nie przychodzi naturalnie" - powiedziała Marlene Dumas w 2011 r. w wywiadzie z Ossianem Wardem w londyńskim "Time Out".

Na wystawie zobaczymy m.in. słynny obraz "Śmierć autora" z 2003 r., który przedstawia Celine'a sfotografowanego po śmierci w swoim łóżku 1 czerwca 1961 r.

Piątek, 5 października, godz. 19 - otwarcie wystawy w galerii Zachęta (pl. Małachowskiego 3), wstęp na wernisaż jest wolny.